

Maciej Karanowski

RODZINA A ŚRODKI SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

Człowiek jako istota społeczna z natury potrzebuje innych ludzi, z którymi pozostaje w kontakcie. Kontakty z ludźmi wymagają przede wszystkim zdolności wyrażania swych myśli oraz przekazywania ich innym. Odbywa się ono najczęściej w ramach terytorialnej wspólnoty bliskiego zamieszkania. Tworzy w ten sposób wspólnotę opartą na kulturze, tworzeniu symboli i nadawaniu im znaczeń.

W ostatnim czasie bardzo zwiększył się wpływ środków masowego przekazu, zarówno pozytywny, jak i negatywny, na kształt relacji międzyludzkich oraz na życie polityczne i społeczne. O postawach negatywnych kształtowanych przez media mówi się najczęściej¹. Wymienia się takie skutki negatywnego oddziaływania mass mediów, jak: agresja, narkomania, a nawet zbrodnie seksualne czy satanizm.

Negatywny wpływ mediów masowych na ludzkość bierze się zasadniczo z własnych ograniczeń samych mediów, z ich charakteru technicznego i wizualnego – nie dostrzega się ich i nie szuka się dla nich przeciwwagi; z nieetycznego, zideologizowanego posługiwania się mediami. To co dociera do nas (odbiorców) poprzez media, jest światem sztucznym, zrekonstruowanym. Media informują, ale oznacza to, że także modyfikują, kształtują, interpretują rzeczywistość wedle określonych, odpowiadających czyimś interesom kryteriów. Media poprzez to modyfikują naszą świadomość, powodują przemianę w płaszczyźnie antropologicznej i etycznej: przetwarzają rzeczywistość i przez to samo człowieka i społeczeństwo na swój obraz i podobieństwo².

Funkcjonowanie prasy, radia, filmu i telewizji jest w rękach bardzo różnych ludzi. A zatem od rzeszy tych ludzi w dużej mierze zależy czy media te okażą się wielką szansą dla rozwoju osobowego człowieka, czy też rozwojem tym zachwieją, a nawet go zniweczą³.

Środki przekazu potrafią zarówno umacniać, jak i niszczyć tradycyjne wartości w sferze religii, kultury i rodziny. „Aby właściwie posługiwać się tymi środkami, jest zgoła konieczną,

¹ Por. M. Wilk, Wpływ mediów na postawy ojcowskie, „Wychowawca” (2000) nr 2, s. 20-21.

² Por. Toso, Mass media dzisiaj..., dz. cyt., s. 223-224.

³ Por. A. Lepa, Kościół w epoce mediów masowych, „Chrześcijanin w świecie” (1992) nr 1, s. 181.

by wszyscy, którzy ich używają, znali zasady porządku moralnego i ściśle je w tej dziedzinie wcielali w życie”⁴.

Środki masowego przekazu są dzisiaj nie tylko narzędziem wielostronnego i błyskawicznego przekazu informacji oraz sposobem powszechnego komunikowania się ludzi, lecz mają skuteczną moc kształtowania świadomości i postaw ludzkich. To od nich zależy, w jakim kierunku człowiek będzie się rozwijać⁵.

Media wpływają także na wiedzę i przekonania odbiorców – składnik poznawczy, dlatego też mogą być narzędziem persfajzi. Przykładem są mniej lub bardziej udane medialne kampanie informacyjne i perswazyjne – wyborcze, reklamowe, promocyjne, public relations czy charytatywne⁶.

W rzeczywistości ludzkiej spotykają się wartości realne i medialne. Ich systemy różnią się tak samo, jak świat fantazji różni się od świata realnego. Niekiedy oba systemy pozostają w zgodzie, w innym przypadku w konflikcie. Media więc, wywierają silny wpływ na obraz samego siebie, w tym również na obraz własnego ciała. Ideał medialny nie jest ideałem rzeczywistym i dlatego zbliżenie się ku niemu wymaga nienaturalnych sposobów, i tak dla kobiet będzie to bardzo restrykcyjna dieta, a dla mężczyzn środki anaboliczne i wiele godzin spędzonych w siłowniach – co w obu przypadkach prowadzi do całkowitego wyniszczenia osoby⁷.

Niezależnie od wieku telewizja wpływa na ludzką świadomość i wiedzę. W przypadku dzieci ten wpływ jest o wiele silniejszy, bo dziecko „**chłonie**” otoczenie o wiele łatwiej, nie potrafi być także krytyczne wobec przekazu, który otrzymuje. Za ograniczenie negatywnego wpływu na dzieci odpowiedzialni są rodzice. Niestety obecna rzeczywistość gospodarcza przyczynia się do tego, że coraz częściej nadzór nad dziećmi rozpoczyna się, gdy rodzice wracają do domu bardzo późno wieczorem⁸.

Zdaniem psychologów u młodego człowieka następuje kilkustopniowy proces odczłowieczania:

I etap – to powolne odczulanie na przemoc, brutalność, cierpienie bliźniego. Rodzi się obojętność, brak wrażliwości. Dziecko przestaje reagować na zło istniejące obok, np.: z obojętnością patrzy na katowanie i dręczenie zwierząt czy innych kolegów.

⁴ Por. DSP nr 4.

⁵ Por. Słowo Pastorskie Episkopatu Polski na Dzień Środków Społecznego Przekazu 15 IX 1985, w: Kościół a kultura masowa, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 359.

⁶ Por. R. Filas, Czy powinniśmy obawiać się mediów?, „Wychowawca” (2002) nr 6, s. 7.

⁷ Por. C. Żechowski, Sztuczne piekła, sztuczne raje, „Więź” (1999) nr 11, s. 53-62.

⁸ Por. F. Gawryś, Polskie dzieci i telewizja, „Więź” (1999) nr 11, s. 65.

II etap – to kształtowanie przekonania, że świat składa się z samych ciemnych stron, brutalnych typów, czy nieuczciwych łajdaków. Jediną metodą przetrwania w takim świecie jest albo obojętność na drugiego człowieka i jego cierpienie, bądź gniew i agresja⁹.

Media masowe w doświadczeniu poznania i naszego życia codziennego degradują intelekt, który umożliwia obiektywne poznanie prawdy i dobra. Z samej swej natury media, szczególnie telewizja i Internet eksponują rozum *wytwórczy*, który ujmuje rzeczywistość przede wszystkim od strony zmysłowej, dającej się wyrazić językiem obrazowym. Konsekwencją tego jest osłabienie integralnej prawdy i integralnego dobra, a także zamykanie rzeczywistości duchowej i religijnej w granicach czasowo – przestrzennych. Środki społecznego przekazu, ponieważ nie wyrabiają w jednostkach zdolności odróżniania dobra od zła nie kształtują cnót. Ludzie poddający się biernie działaniu mediów, stają się zależni od nich, rezygnują z bycia sobą, zatracają w pewnym sensie swą godność, swą autonomiczność i swą podmiotowość¹⁰.

Rozbicie więzi międzyludzkich

Człowiek, czy chce, czy nie chce, ustawicznie pozostaje w relacjach, w kontaktach z innymi ludźmi. Kontakty te, jak wiadomo z doświadczeń osobistych, mogą być źródłem najgłębszej radości, jak i najcięższego cierpienia. Ludzie w kontaktach szukają różnych rzeczy i zaspokajają różne potrzeby i cele, często będące ze sobą sprzeczne. Często zdarza się, że zachowanie drugiej osoby czy grupy osób mija się z naszymi oczekiwaniami, w wyniku czego możemy wtedy przeżywać poczucie porażki, niezrozumienia czy rozczarowania¹¹.

Obecnie miejsce więzi międzyludzkich zajmuje intensywny kontakt z mediami. *Na spotkaniach rodzinnych i towarzyskich punktem uwagi jest bardzo często telewizyjny przekaz, a nie drugi człowiek.* Telewizja w sposób szczególny wpływa poprzez obraz na zniesienie dystansu pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Odbiorca przywiązuje się do roli fikcyjnych bohaterów, co stwarza duże niebezpieczeństwo dla niego samego. Odgrywanie roli lub marzenie o roli jest zahamowaniem szans własnego rozwoju. ***Niszczenie więzi międzyludzkich to także niszczenie autorytetów i wzorców osobowych***¹².

⁹ E. Olszewska, Dziecko przed telewizorem, „Wychowawca” (2001) nr 6, s. 11.

¹⁰ Por. Toso, Mass media dzisiaj..., dz. cyt., s. 226-227.

¹¹ Por. W. Szewczyk, Rozumieć siebie i innych, Tarnów 1998, s. 207.

¹² Por. K. Czuba, Etyczne konsekwencje manipulacji w mass mediach, w: Dziennikarski etos, dz. cyt., s. 146.

Mass media powinny przyczyniać się do szerszej komunikacji między ludźmi, co jednak powoduje niekiedy efekt wręcz przeciwny, bowiem środki masowego przekazu zamykają ludzi w ich czterech ścianach i zamiast zbliżyć, czynią ich sobie obcyymi¹³.

Zdarza się również, że kontakty międzyludzkie np. konsumenta telewizji ulegają destrukcji, a on sam zaczyna żyć tylko chwilą terażniejszą tracąc kontrolę nad własnym istnieniem. Taka konsumpcja nie służy rozwijaniu komunikatywnych zdolności, takich jak mówienie i czytanie. Ludzie, którzy w nadmiarze oglądają telewizję, nie są wolni, są bowiem przywiązani do aktualnej chwili i w dłuższej perspektywie będą zaniedbywać relacje i kontakty. Wyobcowują się ze wspólnoty i stają się samotni. Telewizja, przywiązując widza do siebie, przeszkadza mu w komunikacji i wraz ze stratą czasu, przyczynia się do zagubienia zainteresowania życiowymi realiami¹⁴.

Media w swoim przekazie bardzo często działają niszcząco na życie rodzinne poprzez propagowanie fałszywych wzorów postępowania, przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku, wierności i uczciwości¹⁵.

Wpływ mediów na rodzinę

Środki społecznego przekazu oddziałują głęboko na rodzinę, przy czym może to być zarówno wpływ pozytywny, jak i negatywny. Ten ostatni nie wchodzi w zakres prawdziwego dobra społeczeństwa, a nawet lekceważy lub celowo narusza podstawowe wartości ludzkie, propagując fałszywy model ludzkiej wolności, np.: erotyzm, przemoc, czy antyspołeczne postawy młodzieży¹⁶.

Jednym z istotnych zagrożeń **dla rodziny i ojcostwa** uznano wpływ mediów, a zwłaszcza telewizji. W mediach nie ma **wzoru męża, ojca**, (lub jest go bardzo mało) którego naśladowanie prowadzioby do odbudowy szacunku dla ojcostwa. ***Widoczne jest pomieszanie ról mężczyzn i kobiet, ośmieszanie takich wartości jak: małżeństwo, czy posłuszeństwo dzieci.*** Model życia pokazywany w programach i filmach koncentruje odbiorców głównie na przyjemnościach, sensacji i rozrywce. Wpływa to na kryzys moralny rodziny i ojcostwa, który wspierają media. W środkach masowego przekazu coraz bardziej obserwuje się nadmiar i rozwój pornografii, która negatywnie wpływa na postawy ludzkie, zwłaszcza na postawy ojcowskie. Pornografia niszczy rodzinę oraz więzi między członkami rodziny. Mężczyźni

¹³ Por. J. Pucelj, Rola etycznego wzorca w mediach, ComP (1995) nr 6, s. 79.

¹⁴ Por. S. van Calster, Czy telewizja izoluje człowieka? Konsumpcja zamiast komunikacji, ComP (1995) nr 6, s. 44-45.

¹⁵ Por. K. Czuba, Media i władza, Warszawa 1994, s. 137.

¹⁶ Por. J. Mariański, Mass media jako nośniki wartości i antywartości, w: Religia ..., dz. cyt., s. 122.

wykazują zwiększoną agresję wobec kobiet, a konsumpcja pornografii w młodym wieku prowadzi do dewiacji seksualnych. W przekazie pornograficznym nie ma wartości rodzinnych i małżeńskich, który prowadzi do niechęci wobec posiadania potomstwa i rodziny¹⁷.

Niszczenie więzi poprzez telewizyjny obraz dotyka także **kobietę**. Obraz kobiety w mediach, a zwłaszcza w telewizji, jest niemal jednowymiarowy. Kobieta najczęściej występuje w roli obiektu seksualnego. To fizyczna atrakcyjność stanowi o wartości kobiety. W mediach bardzo rzadko, a wręcz prawie nigdy kobieta nie występuje w roli żony i matki. Taki obraz kobiety jest niszczeniem, a nie umacnianiem więzi rodzinnych i wspólnotowych. Niszczeniem więzi jest także szczególna promocja młodych i poniżanie, a nawet pogarda, wobec ludzi starszych. Taka postawa staje się wymogiem życia publicznego¹⁸.

Telewizja trafia w relacyjną pustkę i sugeruje odbiorcy, że osiągnął on doskonały stan szczęścia. Z człowieka „cierpiącego” staje się „marzycielem” uwolnionym całkowicie od codzienności, ale zniewolony własnym światem ułudy. Człowiek medialny z biegiem czasu przekładać świat sztuczny na realny, przestając zajmować się swoim otoczeniem. W konsekwencji zamiast samourzeczywistniania będzie przeżywać samowyobcowanie. Powstającą zaś pustkę życiową wypełnia wymagowanym światem telewizyjnych postaci, wycofując się do świata samotności, bez kontaktów z realnymi ludźmi¹⁹.

Media mają wpływ na rodzinę jako całość i na poszczególnych jej członków, zmieniają nawet umeblowanie mieszkań i styl życia. Tradycyjny schemat, gdzie wokół punktu centralnego – stołu, gromadzili się członkowie rodziny na posiłki i przy różnych okazjach, zastąpił układ, gdzie punktem odniesienia stał się *telewizor*. Rodzina nie siedzi już przy stole, patrząc na siebie, co umożliwiałoby komunikowanie, ale obok siebie, tak jak w kinie. Zmienia się pewnego rodzaju audytorium. Obecnie to telewizja jest najsilniejszym medium, jednak na jej miejsce zaczyna wkraczać komputer i Internet. ***Może więc okazać się, że w przyszłości model przestrzenny rodziny będzie jeszcze inny: każdy z domowników zasiądzie przy swoim komputerze plecami do pozostałych***²⁰.

¹⁷ Por. M. Wilk, Wpływ mediów na postawy ojcowskie, dz. cyt., s. 20.

¹⁸ Por. Czuba, Media i władza, dz. cyt., s. 136-137.

¹⁹ Por. A. Lepa, Świat manipulacji, Częstochowa 1995, s. 153-168.

²⁰ Por. Media w rodzinie – Dni Społeczne w KUL, „Wiadomości Kai”, red. M. Przepiszewski (2003) nr 13, s. 14.

Negatywny wpływ telewizji może być widoczny również **w relacjach pomiędzy dziećmi**. Dzieci odnoszą się do siebie biernie, mniej bawią się ze sobą, mają mniej twórcze zainteresowania i przy najmniejszej trudności porzucają zabawę.

Dziś do zabawy nie są potrzebni inni ludzie, potrzebny jest natomiast komputer. Rodzice nie mają czasu na wspólne zabawy z dziećmi, bo muszą zarabiać pieniądze, aby zakupić to co podsuwają im reklamy. Kontakty bezpośrednie są wypierane przez kontakty z urządzeniami elektronicznymi, które proponują coraz to nowe gry, wymagające wciąż nowych zakupów. Dziecko grami komputerowymi bawi się najczęściej samotnie, komunikując się tylko z maszyną. Korzystanie z gier nie jest zazwyczaj przez nikogo kontrolowane, ponieważ rodzice na ogół nie umieją się nimi posługiwać, a często nawet nie wiedzą na czym te gry polegają. Dziecko korzystając z gier samo dokonuje kilkunastu tysięcy symulowanych morderstw. Jest nie tylko obserwatorem przemocy, ale i jej egzekutorem²¹.

Media likwidują czas i przestrzeń, znoszą bezpośredni kontakt fizyczny, a przez to sprawiają, że człowiek inaczej widzi siebie²². W ostatnim dziesięcioleciu przeżyliśmy rewolucję medialną, której główną cechą jest to, że podstawowym zajęciem przeciętnego Polaka stało się oglądanie telewizji, słuchanie radia i surfowanie po Internecie. Tradycyjny model społeczeństwa, w którym wartości moralne, wiedza i doświadczenie, były przekazywane z pokolenia na pokolenie ustąpił miejsca modelowi społeczeństwa, w którym największy wpływ na niepełnoletnich mają media. Telewizja ma znacznie większy wpływ na kształtowanie postaw i zachowania młodzieży niż rodzina, szkoła czy kościół²³.

Rodzina i szkoła mają coraz mniej narzędzi wychowawczych, gdyż rolę wprowadzania w świat dorosłych przejęły media. Przedstawiają one w proponowanych programach i filmach skrajne, a nawet patologiczne sytuacje społeczne, preferowany „luzacki” styl życia. Rodzina nie stanowi podstawowej wartości, nie istnieje wierna i czysta miłość. Wygrywa ten, który ma pieniądze, siłę lub władzę. Młodzież chętnie ogląda programy promujące hedonistyczny styl życia. Przenosi ten model na własny grunt, ponieważ łatwiej jest żyć bez obowiązków i liczenia się z potrzebami innych ludzi²⁴.

²¹ Por. I. Paleczny, Gry komputerowe a psychika dziecka, „Wychowawca” (2001) nr 6, s. 12-13.

²² Por. Toso, Mass media dzisiaj..., dz. cyt., s. 228.

²³ Por. J. Sellin, Oddziaływanie środków masowego przekazu na dzieci, „Wychowawca” (2002) nr 1, s. 18-19.

²⁴ Por. E. Kosińska, Wolny wybór, „Wychowawca” (2001) nr 5, s. 6.

Falszywy świat wartości

Środki społecznego komunikowania są obecnie głównymi czynnikami kształtowania mentalności i działań ludzi, a także formacji przyszłych pokoleń. Ich możliwości są coraz większe i coraz bardziej zaskakujące (nowe techniki multimedialne). Media nie tylko rozpowszechniają wiadomości, ale nadają im w pewnym sensie byt, gdyż tylko te informacje, które pojawiają się w kręgu mediów, uzyskują faktyczną obecność w społeczeństwie. To mass media tworzą wzorce zachowań, które rządzą życiem większości ludzi. Ta ich siła nie bierze się z przymusu, tylko z samej siły przyciągania wzorców, jakie proponują. Normują więc one w sposób bezpośredni życie ludzkie²⁵.

Negatywne oddziaływanie na świat wartości dziecka mają gry komputerowe. Najgroźniejsze z tych gier mają związek z wirtualną rzeczywistością. Są one wyrazem dążenia człowieka do stworzenia alternatywnej przestrzeni życia duchowego i fizycznego, są realizacją pokusy kreowania, aby być jak Bóg. W grach bardzo szkodliwy jest akcent brutalności i okrucieństwa. Są to propozycje z gatunku „bij – zabij”. Istotne jest, iż programy multimedialne (nade wszystko większość gier) kształtują agresję u dzieci i młodzieży poprzez ukazywanie w nadmiarze scen przemocy oraz pornografii²⁶. Wielu młodych komputerowców zatraciło w sobie takie cechy, jak: czułość, cierpliwość, delikatność, troska o drugiego człowieka, szacunek wobec życia i śmierć. Wirtualna rzeczywistość oferuje im przynajmniej kilka „żyć”, siłę, krew i emocje. Prawo silniejszego staje się jedynym prawem i normą. Świat magii i okultyzmu pozwala kultywować autoreligie, tajemne misteria, a poprzez to obcować z pewną formą „wirtualnego sacrum”²⁷.

Dzisiejszy człowiek zatracił sens etyczny, ponieważ mass media proponują mu różnorodne wzorce międzyludzkich kontaktów. Odbiorca relatywizuje więc stopniowo niejedną etyczną normę, według zasady: to, co jest możliwe, jest również dozwolone, tzn. to, co czyni większość, jest etycznie dobre, a to tylko dlatego, że czyni tak właśnie większość²⁸.

Zadaniem rozwoju środków społecznej komunikacji jest **nie tylko informowanie, lecz i formowanie szerokich rzesz odbiorców**. Można więc bez przesady powiedzieć, że środki masowego przekazu, nawet gdy starają się poprawnie informować, jeżeli nie kierują się

²⁵ Por. J. Mariański, Mass media jako nośniki wartości i antywartości, w: Religia ..., dz. cyt., s. 109.

²⁶ Por. H. Noga, Gry komputerowe i programy multimedialne. Wyzwanie wychowawcze, „Wychowawca” (2002) nr 1, s. 6-7.

²⁷ Por. M. Gajewski, Niebezpieczne gry komputerowe, „Wychowawca” (2002) nr 1, s. 17.

²⁸ Por. Pucelj, Rola etycznego wzorca w mediach, dz. cyt., s. 79.

zdrowymi zasadami etycznymi, nie służą prawdzie w jej wymiarze zasadniczym. Nowoczesne środki komunikacji społecznej są poddane pokusie manipulacji przekazem, zakłamując prawdę o człowieku. Człowiek nie jest tym, kim siebie ogląda w reklamie i propagandzie w nowoczesnych środkach masowego przekazu²⁹.

Media są nośnikiem różnorodnego dobra, kierowanego do jednostki i społeczeństwa, albo też mogą być czynnikiem upowszechniającym zło. Ważne jest więc aby umiejętnie z nich korzystać i zastanowić się jaki wpływ mają na nasze rodziny.

²⁹ Por. Jan Paweł II, List do Rodzin, OsRomPol (1994) nr 5, s. 31.